

Ks. Henryk Szmulewicz

Wydział Teologiczny PAT, Tarnów

„MARYJA PROWADZI WIERNYCH DO EUCHARYSTII”¹

Podobnie jak w innych diecezjach, także w diecezji tarnowskiej peregrinacja kopii cudownego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej dokonała się w „klimacie eucharystycznym” Przede wszystkim celebrowane z tej okazji uroczyste Msze święte z udziałem licznie zgromadzonych wiernych, ukazały ścisły związek pomiędzy pobożnością eucharystyczną a pobożnością maryjną. Warto zatem, sięgając zwłaszcza do skarbnicy jubileuszowego nauczania Kościoła, głębiej rozważyć i przypomnieć teologiczną treść, jaka kryje się w stwierdzeniu Jana Pawła II, że „Maryja prowadzi wiernych do Eucharystii”

Powyższe słowa Jana Pawła II mają konkretny kontekst. Oto on: „Macierzyństwo Maryi jest szczególnie widoczne i przeżywane przez lud chrześcijański w Świętej Uczcie – liturgicznym święceniu tajemnicy Odkupienia – w której uobecnia się Chrystus, Jego prawdziwe Ciało narodzone: z Maryi Dziewicy. Słusznie pobożność ludu chrześcijańskiego zawsze dostrzegała głęboką więź pomiędzy nabożeństwem do Matki Bożej i kultem Eucharystii: jest to godne podkreślenia tak w liturgii zachodniej, jak wschodniej, w tradycji rodzin zakonnych, w duchowości współczesnych ruchów, także młodzieżowych, w duszpasterstwie sanktuariów maryjnych. Maryja prowadzi wiernych do Eucharystii”.²

Zrozumienie maryjnego wymiaru pobożności eucharystycznej domaga się uwzględnienia kontekstu chrystologicznego, gdyż to Chrystus jest jedynym źródłem życia nadprzyrodzonego w człowieku.³ W niniejszej refleksji przypomnimy ten zarys „maryjnej drogi” w rozwoju pobożności eucharystycznej, który wydaje się być szczególnie ważny w perspektywie zadań, przed którymi staje zarówno cała wspólnota Kościoła, jak i poszczególny wierny na progu nowego tysiąclecia. Uczynimy to według „klucza” trzech cnót teologicznych –

¹ Jan Paweł II, *Redemptoris Mater* 44.

² Jan Paweł II, *Redemptoris Mater* 44.

³ Staram się czynić zadość tej zasadzie w książce *Drogą naszą jest Eucharystia. Czytając jubileuszowe dokumenty Kościoła*, Tarnów 2001.

wiary, nadziei i miłości – pamiętając, że właśnie Maryja jest dla całego Kościoła i poszczególnych wiernych „wzorem wiary, nadziei i miłości”⁴

1. PRZEZ WIARĘ AUTENTYCZNĄ NA WZÓR MARYI – DO JEZUSA W EUCHARYSTII

W potocznym rozumieniu wiara jest uznaniem czegoś za prawdę „na zasadzie autorytetu świadka, a nie oczywistości wewnętrznej samej wiadomości”.⁵ Wiara jest przyjęciem w sposób wolny „wypowiedzi jakiejś osoby ze względu na zaufanie, którym się ją obdarza”⁶ W obu tych określeniach zostaje podkreślona relacja między osobami, której kształt uzależniony jest od wiarygodności wobec tego, któremu się wierzy. W tym sensie wiara różni się od wiedzy opartej na dowodach, a także od tzw. „ślepego zaufania”.⁷

Pojęciem „wiara” („wierzyć”) określa się szereg relacji międzyludzkich, w których akceptacja poznania oraz konsekwentne działanie życiowe, oparte jest na świadectwie i autorytecie drugiej osoby. Wiara autentyczna angażuje całą osobę, posiadając w sobie dwa nierozłączne aspekty: wierzyć komuś i wierzyć w kogoś. Chodzi o wiarę w osobę i w to, co ta osoba powiedziała, obecnie mówi i w przyszłości powie. Wiara jest pełnym zaufaniem i całkowitym zawierzeniem, przez które człowiek jakby wnika w osobową rzeczywistość drugiej osoby. Co więcej, dzięki wierze następuje jedyne w swoim rodzaju upodobnienie się do osoby, której się wierzy. Minimalizuje się lub nawet znika element interesowności i oczekiwania na osobiste korzyści.⁸ Bóg objawia się człowiekowi jako Stwórca i Zbawiciel.⁹ Wzywa człowieka do dobrowolnego posłuszeństwa.¹⁰ W całych dziejach Izraela wiara w Boga, trwanie przy przymierzu, odchodzenie, powroty i nawrócenia, do których nawoływali prorocy,¹¹ stanowią najwyższy sprawdzian ludzkiej wolności.

Bóg przemówił do człowieka najdoskonalej przez swojego Syna Jezusa Chrystusa. Jezus domaga się wiary w Siebie i w Tego, który Go posłał, Ojca.

⁴ *Lumen gentium*, 64.

⁵ S. Witk, *Duszpasterstwo w konfesjonale*, Poznań 1988, s. 359.

⁶ K. Rahnert, H. Vorgrimer, *Mały Słownik Teologiczny*, Warszawa 1987, s. 534.

⁷ Por. tamże. Wiara potrzebna jest, by mogły powstać więzy osobowe między ludźmi, takie jak np. współpraca, koleżeństwo, przyjaźń, miłość. Niemożliwe są one bez wiary w to, że ktoś drugi nas nie okłamuje, że nie potraktuje nas nieuczciwie, że jest nam życzliwy, że warto mu ofiarować pomoc i obdarzyć zaufaniem. Por. S. Rosa, *Teologia fundamentalna – Chrystologia*, Tarnów 1994, s. 160-161.

⁸ Por. F. Kamecki, H. Kucia, *Spotkanie z Bogiem*, w: *Tajemnica Boga i człowieka* M. Majewski (red.), Kraków 1980, s. 36.

⁹ Por. Rdz 1,1-31; 3,15.

¹⁰ Por. Rdz 22,18.

¹¹ Por. Jr 17,5-5; Ez 33,17-20.

Oczekuje wiary autentycznej. Poślani przez Chrystusa Apostołowie mają w Jego imieniu budzić zapewne taką właśnie wiarę jako warunek zbawienia: „Kto wierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie wierzy, będzie potępiony” (Mk 16,16). Św. Paweł w listach do Rzymian i Galatów poucza, że postępować zgodnie z wiarą w Jezusa znaczy przede wszystkim wypełniać przykazanie miłości bliźniego, które zawiera w sobie wszystkie inne przykazania. Wiara bez uczynków jest martwa.¹² Wiara bez miłości jest nieautentyczna. Dopiero ten, kto wierzy i zgodnie z wiarą postępuje świadczy o niej oraz przekazuje ją innym.

Aby zrozumieć możliwość wiary autentycznej wobec Boga, trzeba pamiętać o tym, jakiego człowieka stworzył Pan Bóg. Zgodnie z tradycją Kościoła Bóg stworzył człowieka z duszą i ciałem, obdarzył go nadprzyrodzonym życiem i uczynił „koroną” swoich stworzeń.¹³ Sobór Watykański II przypomniał ponadto, że człowiek zawdzięcza swe istnienie Bogu Stwórcy, który z miłości powołał go do bytu, ustanowił panem wszystkich stworzeń po to, aby rządził i posługiwał się nimi. Dlatego pomimo różnic rasowych, psychicznych i społecznych, wszyscy ludzie są równi między sobą, ponieważ mają tę samą naturę stworzoną na obraz Boży.¹⁴

Wiara autentyczna jest zatem możliwa dla każdego człowieka. Dowodzą tego świadectwa biblijne: indywidualne i kolektywne. Noe, Abraham, Mojżesz – to ludzie, którzy nie od razu zdobyli się na całkowite zawierzenie tylko Bogu. Naród wybrany, Prorocy są dowodem na to, że Bóg oczekuje wiary autentycznej i konsekwentnej. Jezus Chrystus postawił wyraźny i zdecydowany wymóg wiary autentycznej, gdy odchodząc zaś z tego świata, polecił Apostołom, aby głosili Jego naukę wszystkim ludziom. Jej przyjęcie ma istotne konsekwencje, bo „Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego” (J 3,18).

Sobór Watykański II przypomniał, że tylko dobrowolny akt wiary jest początkiem zbawienia, gdyż przez wiarę zaczyna się w człowieku życie nadprzyrodzone, w którym działają nowe siły, a Stwórca w szczególniejszy

¹² Por. Jk 2,26.

¹³ Por. J. K r a s i ń s k i, *Człowiek (w aspekcie teologicznym)*, w: EK, t. 3, Lublin 1989, kol. 889. Urząd Nauczycielski Kościoła ideę stworzenia człowieka przez Boga wyraził w dogmacie o stworzeniu świata w symbolu wiary nicejsko-konstantynopolitańskim. Sobór Laterański IV (w 1215 r.) określił z kolei, że Bóg jest stwórcą substancji cielesnej i duchowej w człowieku. Natomiast Sobór Vienne (1312 r.) dodał, że obie substancje stanowią w człowieku jedność. Naukę tę przypomniał później Sobór Florencki i Watykański I.

¹⁴ „Pismo Święte uczy, że człowiek został stworzony na «obraz Boży» zdolny do poznania i miłowania swego Stwórcy, ustanowiony przez Niego panem wszystkich stworzeń ziemskich, aby rządził i posługiwał się nimi dając chwałę Bogu” KDK 12.

sposób styka się z istotami rozumnymi, które są jego ukochanymi dziećmi.¹⁵ Odnajdujemy tutaj „echo” nauki Soboru Watykańskiego I: „Za natchnieniem i pomocą łaski Bożej, wierzymy w prawdziwość rzeczy objawionych przez Boga, nie dla ich prawdziwości wewnętrznej, poznanej naturalnym światłem rozumu, lecz z powodu autorytetu samego Boga objawiającego, który się nie może mylić ani nikogo mylić nie może”.¹⁶ Z definicji tej wynika, że akt wiary jest aktem ludzkim, złożonym nie tylko z czynnika intelektualnego (rozumu), ale i woli (woli). Decyzję o zaistnieniu aktu wiary człowiek podejmuje w sposób wolny, gdyż tylko w sposób wolny może decydować o swoim osobowym, czyli autentycznym zaangażowaniu wobec Boga.¹⁷

Przykładem wiary autentycznej i konsekwentnej jest Maryja. Na początku Trzeciego Tysiąclecia Kościół wskazuje na osobę Maryi jako wzór wiary autentycznej: „Pośród istot stworzonych najlepszą nauczycielką wiary jest Najświętsza Maryja Panna. W obliczu ogromu miłości Bożej Maryja uczy nas ufności i zawierzenia; w obliczu Syna ukrzyżowanego i zmartwychwstałego wzywa nas do zjednoczenia się z Nim”¹⁸

Dla wielu teologów, zwłaszcza z kręgów protestanckich, jedyność zbawienia w Chrystusie wyklucza zasadniczy udział Maryi w historii zbawienia, a tym samym sprawia, że trudno jest mówić o Jej wierze, jako wzorze wiary autentycznie przeżytej. Tego rodzaju wątpliwość co do wiary Maryi oraz inna koncepcja roli wiary w dziele zbawienia nie przyjmuje katolickiego rozumienia miejsca Maryi w zbawczym dziele Jezusa Chrystusa. Jest rzeczą charakterystyczną, że List apostolski *Tertio millennio adveniente* kończy się wątkiem maryjnym: „Na zakończenie warto przytoczyć słowa Konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes*: «Kościół [...] wierzy, że Chrystus, który za wszystkich umarł i zmartwychwstał, może człowiekowi przez Ducha swego udzielić światła i siły, aby zdolny był odpowiedzieć najwyższemu swemu powołaniu; oraz że nie dano ludziom innego pod niebem imienia, w którym by mieli być zbawieni. Podobnie też wierzy, że klucz, ośrodek i cel całej ludzkiej historii znajduje się w jego Panu i Nauczycielu. Kościół utrzymuje nadto, że u podłoża wszystkich przemian istnieje wiele rzeczy nie ulegających zmianie, a mających swą ostateczną podstawę w Chrystusie, który jest Ten sam wczoraj, dziś i na wieki. W świetle więc Chrystusa, Obrazu Boga niewidzialnego, Pierworodnego wszystkiego stworzenia, Sobór pragnie przemówić do wszyst-

¹⁵ Za: W. Grana t, *Teologiczna wiara nadzieja i miłość*, t. 6, Lublin 1960, s. 7.

¹⁶ *Breviarium fidei*, I, 48.

¹⁷ Por. KO 5.

¹⁸ J a n P a w e ł I I, *Jezus Chrystus, jedyny Zbawiciel świata* (Anioł Pański, 18 VI 2000 r.), *L'Osservatore Romano* 25 (2000), s. 25.

kich, aby wyjaśnić tajemnicę człowieka oraz współdziałać w znalezieniu rozwiązania głównych problemów naszego czasu».

Można powiedzieć, że w gruncie rzeczy to swego rodzaju niepewność wobec osoby Jezusa Chrystusa jest szczególną przyczyną niepewności co do Maryi jako wzoru całkowitego i dobrowolnego ukierunkowania na Jezusa Chrystusa. Dlatego właściwe rozumienie jedyności i powszechności zbawienia w Chrystusie jest fundamentem przyjęcia wiary Maryi, jako wzoru wiary autentycznie przeżytej. Aby zatem Wielki Jubileusz przyniósł odnowienie wiary i gorliwe zaangażowanie się wszystkich wiernych w drodze do ostatecznego zbawienia w Chrystusie, Jan Paweł II nie waha się powierzyć cały Kościół i jego przyszłość w Trzecim Tysiącleciu macierzyńskiemu wstawienictwu Maryi, Matki Odkupiciela: „Ona, Matka pięknej miłości, będzie dla chrześcijan podążających ku Wielkiemu Jubileuszowi trzeciego tysiąclecia Gwiazdą nieomylnie kierującą nasze kroki ku Chrystusowi. Niechaj pokorna Dziewica z Nazaretu, która przed dwoma tysiącami lat dała światu Słowo Wcielone, prowadzi ludzkość nowego milenium ku Temu, który jest «światłością prawdziwą, oświecającą każdego człowieka» (por. J 1,9)”¹⁹

Inny z dokumentów kościelnych zauważa: „W swojej pobożności wierni przywykli do tego, aby w pomieszczeniu, w którym sprawują Eucharystię i obok miejsca jej przechowywania umieszczać zawsze obraz Matki Bożej. Jest on znakiem zjednoczenia Maryi z Chrystusem oraz Jej obecności we wspólnocie celebrującej Eucharystię. Maryja kieruje nas nieustannie ku Chrystusowi obecnemu w Eucharystii, wskazując na to, jak istotne znaczenie ma płynąca z tego Sakramentu duchowa moc i komunია z Panem. Wydaje się, że szczególnym charyzmatem posłannictwa Maryi jest prowadzenie wiernych do Eucharystii. Doświadczają tego pielgrzymujący do maryjnych sanktuariów, w których całe życie religijne skupia się wokół Eucharystii, będącej źródłem i szczytem wszelkiej pobożności i duchowości maryjnej”²⁰

Wiara Maryi jest zatem chrystocentryczna i jako taka, jest wzorem wiary autentycznie przeżytej: „Maryja, która żyła w głębokiej i trwałej jedności z Jezusem, Wcielonym Słowem, niech pomaga każdemu chrześcijaninowi dostrzegać w Eucharystii żywą obecność swojego Boskiego Syna, przyjmować Go z wiarą i wzywać Go z miłością”²¹ Na wzór Maryi, wiara autentycznie przeżyta w kontekście Eucharystii wyraża się w jedynej w swoim rodzaju „pamięci” o zbawczych dziełach Boga: „Ewangelista Jan tłumaczy nam

¹⁹ Jan Paweł II, *Tertio millennio adveniente*, 59.

²⁰ Komisja Teologiczno-Historyczna Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, *Eucharystia – sakrament nowego życia*, Katowice 2000, s. 166-167.

²¹ Jan Paweł II, *Zamieszkał wśród nas* (Anioł Pański, 25 VI 2000 r.), *L'Osservatore Romano* 9 (2000), s. 29.

najgłębszy sens «pamięci» słów i wydarzeń Chrystusa. (...). Pamięć ta, która rodzi i ożywia wiarę, jest dziełem Ducha Świętego (...). Jest to zatem pamięć skuteczna: pamięć wewnętrzna, która prowadzi do zrozumienia Słowa Bożego oraz pamięć sakramentalna, która realizuje się w Eucharystii”.²² W konsekwencji, z tej „eucharystycznej pamięci” rodzi się zaangażowanie w zbawcze dzieło Kościoła, również na wzór i przez wstawiennictwo Maryi: „Niech za wstawiennictwem Maryi, Matki Chrystusa złożonego za nas w ofierze, Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny ożywi wśród wierzących świadomość misyjnego zaangażowania wypływającego z uczestnictwa w Eucharystii. «Ciało wydane» oraz «Krew wylana»²³ stanowią najwyższe kryterium, którym powinni się oni kierować, ofiarując się za zbawienie świata”.²⁴

2. PRZEZ NADZIEJĘ „WBREW NADZIEI” NA WZÓR MARYI – DO JEZUSA W EUCHARYSTII

W bulli ogłaszającej Wielki Jubileusz Roku 2000 Ojciec Święty Jan Paweł II napisał: „Stoimy na progu Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Poczynając od pierwszej mojej Encykliki *Redemptor hominis*, kieruję spojrzenie ku tej przełomowej dacie, a czynię to wyłącznie po to, aby nakłonić serca wszystkich ludzi do uległego poddania się działaniu Ducha Świętego”.²⁵ To bez wątplenia jedna z tych jubileuszowych wypowiedzi Jana Pawła II, dzięki którym możemy szczególnie wyraźnie dostrzec intencję, jaka kierowała Piotrem naszych czasów w przygotowaniu i ogłoszeniu Wielkiego Jubileuszu: „Aby nakłonić serca wszystkich ludzi do uległego poddania się działaniu Ducha Świętego”. I właśnie to „uległe poddanie się działaniu Ducha Świętego” urzeczywistniło się w jedyny sposób w osobie i życiu Maryi. Ona jest zatem wzorem posłuszeństwa Duchowi Świętemu, a tym samym wzorem nadziei wbrew nadziei.

Katechizm Kościoła Katolickiego naucza, że „być posłusznym (*ob-audire*) w wierze oznacza poddać się w sposób wolny usłyszczanemu słowu, ponieważ jego prawda została zagwarantowana przez Boga, który jest samą Prawdą. Wzorem tego posłuszeństwa, proponowanym nam przez Pismo Święte, jest Abraham. Dziewica Maryja jest jego najdoskonalszym urzeczywistnieniem”.²⁶ Katechizmowa koncepcja posłuszeństwa wiary prowadzi do stwierdzenia, że

²² Jan Paweł II, *Eucharystia „pamiątką” cudów Boga* (Audiencja generalna, 4 XI 2000 r.), *Niedziela* 43 (2000), s. 3.

²³ Por. Łk 22,19-20.

²⁴ Jan Paweł II, *Eucharystia źródłem misyjnej działalności Kościoła* (Audiencja generalna, 21 VI 2000 r.), *L’Osservatore Romano* 9 (2000), s. 28.

²⁵ Jan Paweł II, *Incarnationis mysterium*, 2.

²⁶ KKK 144.

Maryja jest najdoskonalszym urzeczywistnieniem „uległości działaniu Ducha Świętego”, a tym samym jest wzorem dla człowieka, „który poddaje Bogu całkowicie swój rozum i swoją wolę. Całą swoją istotą człowiek wyraża przyzwolenie Bogu Odkupicielowi, a Pismo Święte nazywa odpowiedź człowieka objawiającemu się Bogu «posłuszeństwem wiary»”.²⁷

Jako Służebnica Pańska, Maryja jest wzorem nadziei wbrew nadziei, czyli wzorem bezgranicznej uległości wobec woli Bożej: „Uległość Maryi zapowiada i wyprzedza uległość, jaką Jezus okazywał w swoim życiu publicznym aż do Kalwarii. Chrystus powie: «Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło» (J 4,34). W podobny sposób wola Ojca jest dla Maryi zasadą inspirującą całą Jej egzystencję. Z niej czerpie Ona siłę potrzebną do spełnienia powierzonego jej posłannictwa [...] Całkowicie posłuszna woli Bożej, Maryja gotowa jest przeżyć wszystko, co Boża miłość planuje w Jej życiu, łącznie z «mieczem», który przeniknie Jej duszę”.²⁸

Nadzieja chrześcijańska, jako osobowe przyłgnięcie człowieka do Boga oraz dobrowolne uznanie w Bogu najwyższego Dobra, jest nieodłączna od postawy uległości Duchowi Świętemu. Nadzieja Maryi była przepelniona wiarą w Jego obecność i zbawcze działanie. Zwłaszcza podczas zwiastowania Jej pełne ufności spojrzenie w czekającą Ją przyszłość ukazuje się jako nieodłączne od wiary w Boży charakter działania Ducha Świętego. Maryja jest wzorem wiary uległej Duchowi Świętemu, nawet wobec zapowiedzi całkowicie przekraczającej ludzkie rozumowanie: „Dziewictwo, wydające się przeszkodą, staje się konkretną sytuacją, w której Duch Święty dokona w Maryi poczęcia wcielonego Syna Bożego. Odpowiedź anioła otwiera drogę do współpracy Dziewicy z Duchem Świętym w zrodzeniu Jezusa. Zostaje zainicjowane wolne współdziałanie osoby ludzkiej w realizacji Bożego zamiaru. Wierząc w słowo Pana, Maryja współpracuje w spełnieniu się zapowiedzianego macierzyństwa”.²⁹

Nadzieja Maryi znalazła swój największy fundament w Chrystusie Zmartwychwstałym. Jej nadzieja złożona w Zmartwychwstałym Synu była kolejnym „miejszem” spotkania Jej ludzkiej wolności z tajemnicą Bożych zamiarów. Maryja staje się w ten sposób wzorem pełnej nadziei uległości dla całego Kościoła, zbudowanego na wierze w Zmartwychwstałego Pana: „Pokój, zgoda i jedność, przedmiot nadziei Kościoła i ludzkości, wydają się jeszcze odległe. Są one wszakże darem Ducha Świętego, o który trzeba nieustannie

²⁷ KKK 143.

²⁸ J a n P a w e ł I I, *Posłuszna Służebnica Pańska*, w: J a n P a w e ł I I, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, Lib. Editrice Vaticana 1998, s. 121-122.

²⁹ J a n P a w e ł I I, *Ta, która uwierzyła*, w: J a n P a w e ł I I, *Maryja w tajemnicy...*, dz. cyt., s. 99.

prosić, biorąc wzór z Maryi i pokładając nadzieję w Jej wstawiennictwo. Zanosząc takie prośby, chrześcijanie dzielą oczekiwanie Tej, która osiągnąwszy pełnię cnoty nadziei podtrzymuje Kościół zmierzający ku przyszłości w Bogu”.³⁰

Uległe poddanie się Maryi działaniu Ducha Świętego, które było przejawem jej nadziei wbrew nadziei, jest w dalszym ciągu przymiotem Jej miłości wobec swego Boskiego Syna ukrytego pod postaciami Chleba i Wina. W tym znaczeniu Maryja jest wzorem „eucharystycznej nadziei”, czyli „uległego poddania się działaniu Ducha Świętego” we wszystkich przejawach urzeczywistniania się Bożych tajemnic w historii zbawienia: „Każde sprawowanie liturgii jest pamiątką tajemnicy Chrystusa w jego zbawczym działaniu dla dobra całej ludzkości i ma na celu włączenie wiernych w osobiste uczestnictwo w tajemnicy paschalnej [...] Maryja była świadkiem historii zbawczych wydarzeń [...] Nie ograniczała się do roli świadka poszczególnych wydarzeń [...] Dlatego Maryja jawi się nam jako najwyższy wzór osobistego uczestnictwa w Bożych tajemnicach [...] Biorąc przykład z Maryi, Kościół uczy się odważnego zanoszenia próśb i wytrwałego błagania, zwłaszcza o dar Ducha Świętego [...] Zarówno w życiu codziennym, jak i podczas sprawowania Eucharystii, «Dziewica ofiarująca» (*Marialis cultus*, 20) zachęca chrześcijan do «składania duchowych ofiar, przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa» (1 P 2,5)”.³¹

Będąc „pełna łaski”, Maryja jest wzorem nadziei wbrew nadziei nie tylko dla poszczególnych wiernych, lecz także dla całego Kościoła: „Duch Święty udziela Maryi i obecnym w Wieczerniku uczniom swoich darów i dokonuje w nich głębokiej przemiany, aby mogli szerzyć Dobrą Nowinę. Matka Chrystusa i uczniowie otrzymują nową moc i nowy apostołski zapał, który ma służyć wzrostowi Kościoła. W samej Maryi wylanie Ducha Świętego sprawia, że może Ona sprawować swoje szczególne macierzyństwo duchowe poprzez obecność przenikniętą miłością i świadectwem wiary”.³² Jej „obecność przenikniętą miłością i świadectwem wiary” jest związana z żywą i zbawczą obecnością Chrystusa w Kościele przez Eucharystię. Do Maryi Kościół odnosi słowa o spotkaniu się Boga z człowiekiem w „namiocie spotkania”, przez co zostaje ukazana sama natura Kościoła rozumianego jako zgromadzenie ukształtowane przez Eucharystię i dla Eucharystii: „Podobnie jak w Starym Testamencie przenośne sanktuarium na pustyni było nazywane «namiotem spotkania» między Bogiem a Jego ludem oraz spotkaniem braci w wierze

³⁰ Jan Paweł II, *Matka jedności i nadziei*, w: Jan Paweł II, *Maryja w tajemnicy...*, dz. cyt., s. 238.

³¹ Jan Paweł II, *Wzór Kościoła sprawującego kult*, w: Jan Paweł II, *Maryja w tajemnicy...*, dz. cyt., s. 213-214.

³² Jan Paweł II, *Maryja a dar Ducha Świętego*, w: Jan Paweł II, *Maryja w tajemnicy...*, dz. cyt., s. 181.

między sobą, tak też starożytna tradycja chrześcijańska nazwała celebrację eucharystyczną zebraniem. W niej objawia się w całej głębi natura Kościoła, wspólnoty zwołanej na zgromadzenie, by słać dar Tego, który jest ofiarnikiem i ofiarą: uczestnicząc w świętych tajemnicach, stają się oni «krewnymi» Chrystusa, antycypując doświadczenie przeobóstwienia przez nierozłączną więź, jaka łączy w Chrystusie Bóstwo i człowieczeństwo”.³³

Miłość uległa i uległość pełna miłości – to zatem sformułowania oddające zasadniczą treść tajemnicy zjednoczenia Maryi z Jej Boskim Synem, Jezusem Chrystusem, obecnym w Eucharystii. Ukierunkowując na Eucharystię pobożność swoich wiernych, Kościół podkreśla kluczową rolę miłości w odniesieniu do kształtowania chrześcijańskiej nadziei na wzór Maryi całkowicie otwartej na Boga. Człowiek jest „otwarty” na Boga (*capax Dei*), czyli z jednej strony „pragnienie Boga jest wpisane w serce człowieka”, z drugiej zaś „Bóg nie przestaje przyciągać człowieka do siebie”, bo „tylko w Bogu człowiek znajduje prawdę i szczęście, których nieustannie szuka”.³⁴ Jeśli prawda o otwartości na Boga dotyczy każdego człowieka, to w osobie Maryi prawda ta znalazła swoje wyjątkowe potwierdzenie. Dzięki temu otwartość Maryi wobec swojego zmartwychwstałego i uwielbionego Syna obecnego w Eucharystii została ukazana w jubileuszowym nauczaniu Kościoła jako wzór całkowitej uległości woli Bożej, czyli nadprzyrodzonej nadziei nawet wbrew logice nadziei ludzkiej. Maryja to niewiasta posłuszna głosowi Ducha Świętego, która milczy i słucha. To „niewiasta nadziei, która potrafiła, jak Abraham, przyjąć wolę Bożą, wierząc nadziei wbrew nadziei”.³⁵ Maryja dała pełny wyraz pragnieniu ubogich Jahwe, jaśniejąc jako wzór dla tych wszystkich, którzy całym sercem powierzają się Bożym obietnicom”.³⁶

3. PRZEZ MIŁOŚĆ DOSKONAŁĄ NA WZÓR MARYI – DO JEZUSA W EUCHARYSTII

W świetle obchodów jubileuszowych uwaga Kościoła po raz kolejny w historii została skierowana w stronę Maryi, jako doskonałego przykładu miłości Boga i bliźniego: „Przykładem doskonałej miłości Boga i bliźniego jest Maryja. Błogosławiona Dziewica, służąc i zachowując słowo Boże, szła naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymywała wiernie swe zjednoczenie z Synem, aż do krzyża, przy którym nie bez postanowienia Bożego stanęła.

³³ J a n P a w e ł II, *Eucharystia ucztą komunii z Bogiem* (Audiencja generalna, 18 XI 2000 r.), Niedziela 45 (2000), s. 3.

³⁴ KKK 27.

³⁵ Por. Rz 4,18.

³⁶ J a n P a w e ł II, *Tertio millennio adveniente*, 48.

Najgłębiej ze swym Synem Jednorodzonym współcierpiała, z Jego ofiarą złączyła się matczynym duchem, z miłością godząc się, aby doznała ofiarniczego wyniszczenia żertwa z Niej narodzona”.³⁷

Ukazywanie Maryi jako wzoru doskonałej miłości jest nierozzerwalnie związane z prawdą o Jej świętości. Maryja jest pełna łaski, czyli pełna miłości, czyli święta. Świętym jest sam Bóg. Maryja w szczególny sposób uczestniczy w Jego świętości dzięki łasce, którą wysłużył Jezus Chrystus. Boża łaska jest bowiem darem, który wynosi człowieka ponad jego ludzką naturę i wewnątrz czyni przybranym dzieckiem Boga.³⁸ Świętość samego Boga znalazła swój szczególny wyraz w osobie Maryi. Ona była w planach Bożych objawieniem miłości Ojca do Syna, a przez Niego – do całej upadłej ludzkości: „Bóg umiłował świat, umiłował człowieka w świecie, człowieka grzesznego. Umilował i podźwignął, bo jest Ojcem, bo jest Miłością”.³⁹

Praktyczne objawienie świętości w życiu człowieka dokonuje się na zasadzie przyznania się do Chrystusa. Jest to zresztą warunek osiągnięcia wiecznego zbawienia: „Do każdego więc, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed Ojcem, który jest w niebie” (Mt 10,32; Łk 12,8). Od tamtej pory wszyscy członkowie wspólnoty Kościoła wezwani są do dawania świadectwa o Chrystusie, czyli do publicznego uznania, że Jezus jest Chrystusem,⁴⁰ Panem,⁴¹ Synem Bożym.⁴² Na tej drodze świadectwa przykład Maryi jest wspaniałym darem Bożej Opatrzności, potwierdzającym konieczność kształtowania świętości na fundamencie „przyznania się do Chrystusa”, czyli prawdziwej miłości do Boga i bliźniego. Jest rzeczą charakterystyczną, że osoba Maryi pojawia się w nauczaniu Kościoła u progu Trzeciego Tysiąclecia w szczególny sposób w kontekście prawdy o Bożej miłości przebaczącej: „Maryja Panna – niewiasta umiejąca milczeć i słuchać, ulegle poddająca się działaniu Ojca – przyzywana jest przez wszystkie pokolenia jako «błogosławiona», ponieważ potrafiła dostrzec wielkie dzieła, dokonane w Niej przez Ducha Świętego. Narody nigdy nie przestaną wzywać Matki miłosierdzia i zawsze będą się uciekać pod Jej opiekę. Ta, która wraz z Synem Jezusem i małżonkiem Józefem pielgrzymowała do świętego przybytku Bożego, niech osłania w drodze wszystkich, którzy wyruszą z

³⁷ KK 58.

³⁸ Por. A. Z u b e r b i e r (red.), *Bóg, człowiek, świat. Encyklopedia dla młodzieży*, Katowice 1991, s. 281-282.

³⁹ Por. J a n P a w e ł II, *Bóg jest Miłością*, w: J a n P a w e ł II, *Wierzę w Boga Ojca*, Lib. Editrice Vaticana 1987, s. 166.

⁴⁰ Por. J 9,22; 12,42.

⁴¹ Por. Rz 10,9.

⁴² Por 1 J 2,23.

pielgrzymką w Roku Jubileuszowym. Niech też szczególnie gorąco wstawia się za chrześcijańskim ludem w najbliższych miesiącach, aby obchodząc z radością dwutysiąclecie narodzin swego Zbawiciela, mógł uzyskać obfitość łask i miłosierdzia”⁴³

Maryja jest zatem Tą, która przypomina, że inicjatywa miłości i miłosierdzia należy do Boga, który jest Miłością⁴⁴: „Bóg pozostaje wierny swemu odwiecznemu zamysłowi także wówczas, gdy człowiek popychany do złego i pociągany własną pychą nadużywa wolności danej mu przez Boga ku miłowaniu i wielkodusznemu poszukiwaniu dobra i odmawiania posłuszeństwa swemu Panu i Ojcu: również wówczas, gdy człowiek zamiast odpowiedzieć miłością na miłość Boga, przeciwstawia Mu się niczym rywalowi, łudząc się i przeceniając swe siły i w następstwie, zrywając stosunki ze swoim Stwórcą. Bóg mimo tej przewrotności pozostaje wierny w miłości”⁴⁵ W tym kontekście Maryja jest ukazywana przez Kościół jako najpewniejsza droga do Syna: „Radość jubileuszowa nie byłaby pełna, gdybyśmy nie skierowali spojrzenia ku Tej, która okazując pełne posłuszeństwo Ojcu zrodziła dla nas w ciele Syna Bożego. W Betlejem, gdy nadszedł dla Maryi «czas rozwiązania» (Łk 2,6), napełniona Duchem Świętym wydała na świat Pierworodnego nowego stworzenia. Powołana, by być Matką Bożą, od dnia dziewiczego poczęcia Maryja przeżywała w pełni swoje macierzyństwo, wieńcząc je obecnością na Kalwarii u stóp krzyża. Mocą przedziwnego daru Chrystusa stała się tam również Matką Kościoła i wskazuje wszystkim drogę, która wiedzie do Syna”⁴⁶

Maryja jest przykładem doskonałej miłości Boga i bliźniego, gdyż sama została w szczególny sposób włączona w tajemnicę miłości Boga do ludzi. Wspominane przez obchody Wielkiego Jubileuszu misterium Wcielenia Słowa Bożego było odkryciem jakby na nowo Bożej miłości do człowieka. W Chrystusie Bóg i Człowiek, Stwórca i stworzenie stali się jednością – przy zachowaniu właściwej każdej ze stron odrębności. Chrystus jako Syn Boży, nawet wcielając się, nie może bowiem rozłączyć się z Ojcem, od którego bierze naturę Boską. Jako zaś Syn Człowieczy, nawet po swym Wniebowstąpieniu, zachował uwielbioną naturę ludzką. W Chrystusie Jego ludzka natura zjedno-

⁴³ J a n P a w e ł I I, *Incarnationis mysterium*, 14.

⁴⁴ Por. 1 J 4,8.

⁴⁵ J a n P a w e ł I I, *Reconciliatio et paenitentia*, 10.

⁴⁶ J a n P a w e ł I I, *Incarnationis mysterium*, 14. „Słusznie pobożność ludu chrześcijańskiego zawsze dostrzegała głęboką więź pomiędzy nabożeństwem do Matki Bożej i kultem Eucharystii. Jest to godne podkreślenia tak w liturgii zachodniej, jak wschodniej, w tradycji rodzin zakonnych, w duchowości współczesnych ruchów; także młodzieżowych, w duszpasterstwie sanktuariów maryjnych. Maryja prowadzi wiernych do Eucharystii”. J a n P a w e ł I I, *Redemptoris Mater*, 44.

czyła się w sposób trwały z Boską Osobą Słowa Wcielonego. Istnieje więc w Chrystusie zjednoczenie natury Boskiej i ludzkiej.

Na tle współczesnych obaw, czy świętość zdobywana na mocy łaski Jezusa Chrystusa jest wciąż „aktualną propozycją” w perspektywie Trzeciego Tysiąclecia, Kościół wskazał właśnie na przykład Maryi. Ona jest „dowodem” na to, że świętość jest kwestią miłości. W tym sensie jest najdoskonalszym wypełnieniem wezwania do świętości, które było istotną treścią nauczania i życia samego Jezusa Chrystusa. Chociaż więc człowiek wierzący na początku Trzeciego Tysiąclecia zdaje się z różnych powodów pojmować świętość jako wytwór, owoc i wynik jedynie swojego osobistego wysiłku, przykład Maryi pozwala oczyścić tego rodzaju błędne jej rozumienie, wskazując na Jezusa Chrystusa jako jej właściwe źródło: „Niech Stolica Mądrości będzie bezpiecznym portem dla tych, którzy uczynili swoje życie poszukiwaniem mądrości. Oby dążenie do mądrości, ostatecznego i właściwego celu każdej prawdziwej wiedzy, nie napotykało już żadnych przeszkód dzięki wstawienictwu Tej, która rodząc Prawdę i zachowując ją w swoim sercu, na zawsze obdarzyła nią całą ludzkość”⁴⁷

Jubileuszowe nauczanie Kościoła nie pozostawia też żadnych wątpliwości, że dążenie do świętości na wzór Maryi, czyli na fundamencie doskonałej miłości do Boga i bliźniego, łączy się z tajemnicą Eucharystii. Przypomnijmy raz jeszcze tekst Komisji Historyczno-Teologicznej Wielkiego Jubileuszu Roku 2000: „Eucharystia jest duszą Kościoła. Jest bijącym sercem zarówno wielkich katedr, jak i małych, ubogich misyjnych kaplic. W swojej pobożności wierni przywykli do tego, aby w pomieszczeniu, w którym sprawują Eucharystię i obok miejsca jej przechowywania umieszczać zawsze obraz Matki Bożej. Jest on znakiem zjednoczenia Maryi z Chrystusem oraz Jej obecności we wspólnocie celebrującej Eucharystię. Maryja kieruje nas nieustannie ku Chrystusowi obecnemu w Eucharystii, wskazując na to, jak istotne znaczenie ma płynąca z tego Sakramentu duchowa moc i komunია z Panem. Wydaje się, że szczególnym charyzmatem posłannictwa Maryi jest prowadzenie wiernych do Eucharystii. Doświadczają tego pielgrzymujący do maryjnych sanktuariów, w których całe życie religijne skupia się wokół Eucharystii, będącej źródłem i szczytem wszelkiej pobożności i duchowości maryjnej”⁴⁸

Związek pobożności eucharystycznej z pobożnością maryjną został podkreślony w nauczaniu Kościoła poprzez wskazanie na tajemnicę Wcielenia Syna Bożego jako zbawczego wydarzenia wpisanego przez Bożą Opatrzność w ludzką historię: „Jak Chrystus żył w ciele, pozostając w chwale Syna

⁴⁷ Jan Paweł II, *Fides et ratio*, 108.

⁴⁸ Komisja Teologiczno-Historyczna Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, *Eucharystia...*, dz. cyt., s. 166-167.

Bożego, tak Eucharystia stanowi Bożą i transcendentną obecność, komunię z wiecznością, znak wzajemnego przenikania się państwa ziemskiego i niebiańskiego. Eucharystia, pamiątka Paschy Chrystusa, ze swej natury jest przybliżeniem wieczności i nieskończoności w ludzkiej historii”⁴⁹

Włączyć się w historię zbawienia, to dążyć do świętości, czyli do upodobnienia się do Boga przez miłość. To żyć z Bogiem na wieki w komunii miłości: „Doskonałe życie z Trójcą Świętą, ta komunia życia i miłości z Nią, z Dziewicą Maryją, aniołami i wszystkimi świętymi, jest nazywana «niebem». Niebo jest celem ostatecznym i spełnieniem najgłębszych dążeń człowieka, stanem najwyższego i ostatecznego szczęścia”.⁵⁰ Cel świętości jest zatem jeden: szczęśliwa i wieczna komunia człowieka z Bogiem oraz ze wszystkimi zbawionym. W tym wyraża się wola Boża, aby indywidualna świętość człowieka, czyli jego osobisty i niepowtarzalny związek z Bogiem, posiadał charakter wspólnotowy. Sam Bóg tak ustanowił i objawił, że niebo, jako stan indywidualnej komunii człowieka z Bogiem, jest równocześnie stanem komunii miłości między zbawionymi. Nikt nie jest szczęśliwy w niebie „prywatnie” Bóg jednak pragnie, aby istotną częścią szczęścia świętych w niebie była wzajemna więź między zbawionymi. Maryja jest najwspanialszym dowodem, iż nie istnieje świętość, która mogłaby być niezgodna czy też sprzeczna z miłością innych ludzi do Boga i wzajemną miłością ludzi między sobą. Maryja jest przykładem zawsze doskonałej miłości Boga i ludzi.

REFLEKSJA KOŃCOWA

„Maryja prowadzi wiernych do Eucharystii”, gdyż w duchu swego duchowego macierzyństwa prowadzi ludzi do Jezusa Chrystusa, Jedyne Zbawiciela i Pośrednika między Bogiem a ludźmi. Kościół kontempluje Najświętszą Maryję Pannę jako wzór wiary, nadziei i miłości w przekonaniu, że potwierdzenie centralnej pozycji Chrystusa nie może być odłączone od uznania roli, jaką spełniła Jego Najświętsza Matka. Jeśli zatem Jej kult jest właściwie rozumiany, nie może niczego ująć ani godności i skuteczności działania Chrystusa, jedyne Pośrednika, ani właściwie rozumianej i przeżywanej pobożności eucharystycznej. To wzajemne powiązanie kultu eucharystycznego i maryjnego posiada podstawowe znaczenie dla ewangelizacyjnej misji Kościoła w nowym tysiącleciu.

Jan Paweł II podkreśla ewangelizacyjne znaczenie pobożności eucharystycznej w zbawczej misji Kościoła: „W wielu rejonach chrześcijanie stają się

⁴⁹ Jan Paweł II, *Eucharystia otwiera na Bożą przyszłość* (Audiencja generalna, 25 X 2000 r.), *Niedziela* 46 (2000), s. 3.

⁵⁰ KKK 1024.

«małą trzódka» (por. Łk 12,32). Stawia to przed nimi zadanie bardziej wyrazistego świadectwa o szczególnych cechach swojej tożsamości, często w osamotnieniu i wbrew trudnościom. Jedną z tych cech jest obowiązek uczestnictwa w liturgii eucharystycznej w każdą niedzielę [...] Właśnie poprzez udział w Eucharystii dzień Pański staje się także dniem Kościoła, który dzięki temu może spełniać skutecznie swoje zadanie jako sakrament jedności”.⁵¹

Biorąc pod uwagę konieczność „eucharystycznego świadectwa”, jakiego będzie domagać się od chrześcijan w trzecim tysiącleciu między innymi wzajemne przenikanie się kultur i religii, także w krajach o dawnej tradycji chrześcijańskiej, Ojciec Święty nie ma wątpliwości, że Kościół musi „przyśpieszyć kroku”. To zaś ewangelizacyjne przyśpieszenie posiada właśnie szczególnie wymiar maryjny: „W tej drodze towarzyszy nam Najświętsza Maryja Panna, której kilka miesięcy temu, wraz z licznymi biskupami przybyłymi do Rzymu z wszystkich części świata, zawierzyłem, trzecie tysiąclecie. Wielokrotnie w minionych latach przedstawiałem Ją i przyzywałem jako «Gwiazdę nowej ewangelizacji». I dzisiaj wskazuję na Nią jako promienną Jutrzenkę i niezawodną Przewodniczkę na naszej drodze”.⁵²

MARIA GUIDA ALL'EUCARISTIA

S o m m a r i o

La comunità che celebra l'eucaristia partecipa alla missione di Cristo. Chi celebra l'eucaristia e si nutre di essa entra nel dinamismo d'incarnazione salvifica della parola di Dio, dell'azione di Dio e della presenza di Dio. Diventa anche lui una parola detta da Dio, un gesto salvifico di Dio e un tabernacolo della sua presenza. All'inizio di questa economia sacramentale c'è Maria: „Maria guida all'eucaristia” (*Redemptoris Mater*, 44).

La comunità che celebra l'eucaristia fa memoria di Cristo. L'eucaristia è il memoriale della passione e morte redentrice di Gesù. Ora la presenza di Maria sul Calvario non fu una presenza arbitraria o facoltativa, ma una presenza con un suo preciso significato di collaborazione alla salvezza. Di qui il rapporto misterioso ma reale esistente tra Maria e il sacrificio eucaristico, memoriale della croce. Inoltre, Maria è la prima redenta a godere in pieno della liberazione totale portata dal Cristo pasquale. Maria è santuario dello Spirito Santo. Di qui una particolare azione dello Spirito nei confronti della Chiesa a generare, come Maria, il Cristo eucaristico, a farlo presente nel mondo.

La „spiritualità mariana” non costituisce un parallelo alla „spiritualità eucaristica”, quasi ne fosse concorrente o sostitutiva. Maria assume la funzione carismatica di guida alla comunione salvifica col Figlio nella comunione e nella mediazione sacramentale dell'eucaristia. Giovanni Paolo II così sintetizza: „Ben a ragione la pietà del popolo cristiano ha sempre ravvisato un profondo legame tra la devozione alla Vergine santa e il culto dell'eucaristia” (*Redemptoris Mater*, 44).

⁵¹ J a n P a w e ł I I, *Novo millennio ineunte*, 36.

⁵² Tamże, 58.